

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 5015,65 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 4 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w kwocie 2068 zł.

Wydając powyższy wyrok Sąd Rejonowy oparł się na ustaleniach faktycznych, które Sąd Okręgowy aprobuje i uznaje także za własne.

Od powyższego wyroku apelację wniósł pozwany podnosząc naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art.824 ze zn.1 § 2 k.c. przez przyjęcie dopuszczalności regresu pomiędzy ubezpieczycielami w ramach podwójnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z zakresu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego i ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej prowadzonej działalności gospodarczej. W konsekwencji czego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu swojego stanowiska apelujący wskazał, iż nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że w przedmiotowej sprawie występuje tzw. podwójne ubezpieczenie. Pozwany wskazywał, iż przedmiot ubezpieczenia w zakresie umowy zawartej pomiędzy pozwanym a jego właścicielem (...) Sp. Z o.o w R. jest obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta pomiędzy (...) Sp. Z o.o w R. a powodem ma inny przedmiot ubezpieczenia niż posiadanie wózka jezdniowego podnośnikowego z mechanicznym napędem. Przedmiotem tej umowy jest bowiem prowadzenie działalności gospodarczej i posiadanie mienia. Skarżący wskazywał także, że każdy z przedmiotów ubezpieczenia podlega ubezpieczeniu od innego ryzyka, a mianowicie umowa z pozwanym dotyczy ryzyka w postaci obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, a umowa z powodem dotyczy ryzyka ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności i posiadania mienia.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W sprawie bezspornym było, że wózek jezdniowy podnośnikowy z mechanicznym napędem podnoszenia był ubezpieczony u powoda w ramach umowy odpowiedzialności cywilnej prowadzonej działalności gospodarczej i posiadanego mienia spółki (...) Sp. z o.o. w R.. Oraz, że wózek ten posiadał ubezpieczenie u pozwanego w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych za szkody w związku z ruchem tych pojazdów. Jak wskazywał sam pozwany nie kwestionował on ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego powstania szkody w dniu 10 sierpnia 2016 roku, kiedy to doszło do przewrócenia rozładowywanego pojemnika i zalania farbą naczepy marki S. (...), co nastąpiło z uwagi na nieprawidłowe poruszanie się wózka jezdniowego podnośnikowego z mechanicznym napędem podnoszenia. Spór w sprawie dotyczył tego, czy pozwany ponosi również obok powoda swoją odpowiedzialności z art. 824¹ § 2 k.c. Pozwany uważa, że w sprawie nie występuje to samo ryzyko ubezpieczeniowe, od którego został ubezpieczony pojazd, gdyż u powoda ryzyko ubezpieczeniowe tyczy się odpowiedzialność cywilna prowadzonej działalności lub posiadanego mienia ubezpieczeniowego, a u pozwanego ryzyko tyczy się obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody w związku z ruchem tego pojazdu. Stąd pozwany pozostaje w przekonaniu, że każde z ubezpieczeń chroni inne ryzyko.

Punktem wyjścia do oceny zasadności zarzutów apelującego musi być prawidłowe rozumienie i zastosowanie art. 824¹ § 2 k.c., zgodnie z którym w sytuacji, kiedy ten sam przedmiot ubezpieczenia w tym samym czasie jest ubezpieczony od tego samego ryzyka u dwóch lub więcej ubezpieczycieli na sumy, które łącznie przewyższają jego wartość ubezpieczeniową, ubezpieczający nie może żądać świadczenia przenoszącego wysokość szkody. Oznacza to, że każdy z ubezpieczycieli w takiej sytuacji odpowiada w takim stosunku, w jakim przyjęta przez niego suma ubezpieczenia pozostaje do łącznych sum wynikających z podwójnego lub wielokrotnego ubezpieczenia. Skutkiem natomiast takiego podwójnego ubezpieczenia, jest powstanie stanu nadubezpieczenia, tj. sytuacja w której suma obu ubezpieczeń przewyższa wartość ubezpieczeniową. Stąd wprowadzono regulację, zgodnie z którą zawsze granicą roszczenia poszkodowanego jest wysokość szkody, a ubezpieczyciele są zobowiązani do wypłaty świadczenia proporcjonalnie. Stąd logiczne jest przyjęcie, że wszyscy ubezpieczyciele odpowiadają in solidum, a co za tym idzie ubezpieczycielom w stosunkach wewnętrznych przysługuje roszczenie regresowe. Każdy z tych ubezpieczycieli odpowiada więc w granicach przypadającej na niego sumy ubezpieczenia, natomiast ubezpieczony nie może ogółem żądać pokrycia przewyższającego stratę rzeczywistą, choć ma prawo wyboru kolejności, w jakiej zwraca się do ubezpieczycieli. Ubezpieczyciele rozliczają się natomiast między sobą proporcjonalnie do sum przypadających na każdego z nich. Zastosowanie możliwości regresu do sytuacji podwójnego ubezpieczenia została przesądzona w orzecznictwie powszechnym (por. SN. III CZP 16/16 (OSNC 2017/3/32, LEX nr 2034244)). Stąd ubezpieczyciel, który nadpłacił ma podstawy do występowania z roszczeniem regresowym do innych zobowiązanych podmiotów. Niedopuszczalność dokonywania rozliczeń pomiędzy zobowiązanymi zakładami ubezpieczeń jest bowiem niewątpliwie krzywdząca dla tego podmiotu, który wypłacił kwotę ponad własne świadczenie.

Przy czym w dalszej kolejności należy się zastanowić kiedy zachodzi przypadek podwójnego ubezpieczenia i czy słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że mamy z nim do czynienia w przedmiotowej sprawie. Otóż podwójne ubezpieczenie występuje wtedy, gdy ten sam ubezpieczony, w odniesieniu do tego samego przedmiotu ubezpieczenia, jest stroną kilku umów ubezpieczenia, przy czym przedmiotem podwójnego ubezpieczenia jest ten sam interes ubezpieczeniowy.

Przy czym zakaz wypłaty podwójnej sumy ubezpieczenia, określony w art. 824¹ § 2 k.c. i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, nie dotyczy sytuacji, gdy interesy majątkowe ubezpieczonych, będące przedmiotem ubezpieczenia, są różne, nawet jeżeli odnoszą się do tego samego dobra majątkowego. Interesy majątkowe ubezpieczonych, będące przedmiotem ubezpieczenia, mogą bowiem być różne, nawet jeśli odnoszą się do tego samego dobra majątkowego.

Skoro tak to Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął wbrew apelującemu, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi przypadek podwójnego ubezpieczenia, a w konsekwencji analogiczne zastosowanie znajdzie art. 824¹ § 2 k.c. Albowiem wózek jezdniowy podnośnikowy z mechanicznym napędem podnoszenia był ubezpieczony u powoda w ramach umowy odpowiedzialności cywilnej prowadzonej działalności gospodarczej i posiadanego mienia spółki (...) Sp. z o.o. w R.. Jednocześnie, wózek ten posiadał ubezpieczenie u pozwanego w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych za szkody w związku z ruchem tych pojazdów. Zarówno odpowiedzialność prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uregulowana w art. 435 k.c., jak i odpowiedzialność samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji przewidziana w art. 436 k.c., ukształtowana jest na zasadzie ryzyka. Co więcej bez wątpienia w sprawie mamy do czynienia z jednym przedmiotem ubezpieczenia albowiem w ramach mienia przedsiębiorstwa wchodzi również wózek, a co za tym idzie w ramach ruchu tego przedsiębiorstwa zawiera się ruch związany z ruchem tegoż wózka. Wreszcie ryzyko związane z ruchem tego przedsiębiorstwa pochłania ryzyko związane ruchem wózka. Stąd Sąd Okręgowy podziela zapatrywania Sądu I instancji, że w sprawie zachodziła tożsamość ryzyka ubezpieczeniowego- zarówno powód, jak i pozwany ponosili odpowiedzialność za szkody wyrządzone ruchem pojazdu, który podlegał podwójnemu ubezpieczeniu. Odpowiedzialność ta była oparta w obu przypadkach na zasadzie ryzyka. Stąd skoro ten sam podmiot ((...) Sp. z o.o. w R.) był ubezpieczony w tym samym czasie od tego samego ryzyka w dwóch zakładach ubezpieczeń, powód miał prawo żądać od pozwanego zapłaty kwoty 5.015,15 zł.

Biorąc więc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzać od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900,00 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym zgodnie rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800; zm.: Dz. U. z 2016 r. poz. 1668.).

Krzysztof Wójcik Tomasz Bajer Magdalena Rychter-Raj